Num: XV.

WIADOMOSCI LITERACKIE

ROKU 1760. Dnia 26. Lipca w Wilnie.

Pamiętny Rok teraźnieyſzy z wielu niepomyślnych przypadków od ognia, piorunów, wód wylania, i gwałtownych wiatrów, z nieſzczęśliwych jednak ſkutków od trzęśienia źiemi doznanych na rożnych mieyſcach, jako nas częſto wieści publiczne uwiadomiaja, tym jeſt pamiętnieyſzym, im bardźiey niezwyczayne, i większe naſtąpiło ſpuſtoſzenie. Między innemi do zniſzczonego wyſpu przy morzu Magielańſkim ſłużey, co napiſał *Ovidiuſz Metam: l.* 15.

Vidi ego quòd fuerat quondam ſolidiſſima tellus,
Eſſe fretum; vidi factas ex æquore terras,
Et procul à pelago conchæ jacuêre marinæ;
Quodque fuit campus, vallem decurſus aquarum
Fecit, & eluvie mons eſt deductus in æquor.

Wielorakim ſpoſobem zdarzać śię zwykło źiemi trzęśienie; bywa ſame tylko wzruſzenie nieinaczey jakoby źiemia drżała, nie owſzem znaczne za tym naſtępuje uſzkodzenie, doznano tego temi czaſy w Kolonii, i przed tym doznawano w Polſzcze.

Podnośi śię podczas źiemia dość wyſoko, i ſtaje śię nieſpodźianie wkrótce góra czcza wewnątrz, puka śię znagła, nie bez ćięſzkiego ſpuſtoſzenia, i znacznéy ruiny, gdy Miaſta, i wśie na niey zbudowane w głębokich grzebią śię przepaśćiach. To śię trafiło nie dawno Miaſtu Truxilli wyſpowi, i dwóm Promontoryom na morzu Magiellańſkim.

 Chwie-

Chwieje śię czasem,i waha jakby w okręćie na morzu niespokoynym była, co w południowych krajach trafia śię barzo często, nie bez znacznego skołatania w wyższych zwłaszcza budowaniach. Czego doznało dawniey sławne Miasto w Luzytanii Lizbona. Bywa, że z rospadłey znagła źiemi ogień, popioł, kamienie, pobliższym znaczną ruinę przynoszą rolom, i mieszkaniom. Nie nowa ta rzecz jest w krajach ognistym gòrom przyległych, dźiwnieysza co śię w Roku 1638. stało Swiadczy *X Kircher S. J. Mundo Subter*: iż na morzu bliskim wysp *Azores* nazwanych ogień z niewypowiedźianym pędem wybuchnął, na ktòrego ugaszenie morze niedostatecznym być śię widźiało, lubo na onym mieyscu na stop Geometrycznych 120. głębi mające. Mieysca ogień z morza wybuchający zaymował tyle, ile na zaśiew dwòch korcy potrzeba. Tak zaś wysoko śię podniòsł, iż naywyższego powietrza śięgał, niosąc oraz z sobą wodę, piasek, kamienie &c. ktòre z daleka patrzącym nakształt kośmi bawełnianych wydawały śię, wdòł zaś spadające do morza, gdy śię materya stępiła, do kaszy podobne były. Czasem tak duże kamienie wyrzucało, iż gòry raczey, niż kamienie zdały śię wylatać, á jedne o drugie śię tłukąc, straszliwy huk sprawowały, i na tyśiączne części pękały śię, tak przepalone, iż nakształt węglòw można było palcami zetrzeć. Materya hoynie wyrzucona wysypała w pośrzòd morza tak głębokiego wysep z początku tylko na stai 5. ale we dni 14. na mil 5. rozćiągający śię. Nie przepuśćił i rybom ten okropny przypadek, ktòrych tyle potraćił, ile ledwie 8. okrętòw zabrać mogły. Siarki wonia na mil 34. rozćiągała śię.

Tak odmienne,i nie jednostayne źiemi trzęsienia z ròżnych zwykły pochodzić przyczyn. Mamy z doświadczenia, że głęboko w źiemi nayduja śię dość obszerne czcze mieysca, uczynione od zrzòdeł,i rzek podźiemnych, abo od roztopioney, i na inne mieysce przenieśioney soli przez podźiemne wody: takie

czcze

czcze mieyſca jeżeli ſame przez śię, co łacno być może śię żarowi zbudowanego na wierzchu Miaſta nie uſtąpią, tedy za weyśćiem powietrza bywają z nagła wzruſzane i rozrywane; zwłaſzcza kiedy podźiemnym ogniem powietrze śię rozrzadźi Dowodem tego jeſt experyment, gdy zamknięte w ſzkle i w metalu każdym powietrze u ognia przygrzane w momenćie naymocnieyſze rozrywa tamy. Tym zaś ta rzecz śilnièy i prędzèy śię dźieje gdy do powietrza nieco przymieſza śię wodnych waporów. *Marchio de Woceſter Ro:* 1665. doświadczając śiły waporów wodnych w bryle miedźi, ſzerokièy i długièy pół łokćia kazał wydrażyć dźiurę na kilka calów, wlawſzy w nią nieco wody, ſzrubą dźiurę zawarł i w ogień włożył, pękła w minut 20. na ſztuk kilkanaśćie, zòſobliwſzym hukiem i trzaſkiem.

Z tego śię łacno wnośi jako wſzyſtkie naymocnièyſze tamy i zapory, wodnym waporom uſtępować muſzą, tym barźièy źiemia, którèy częśći nie tak ſą wzajemnie złączone jak ſą miedźi i innych metalów. Ogień podźiemny jeſt przyczyną trzęśienia źiemi naypoſpolitſza i nayſkutecznièyſzą. Nie może bowièm ten element w żadnych tak śię zawierac tamach aby oſwobodzenia śię z nich całą nie ſzukał mocą, co widźiemy w ſtrzelbach, bombach, armatach &c. które na drobne rozrywa ſztuki, gdy innèy łacnèy do przeyśćia nie znaydźie drogi.

Rodzą śię zaś podźiemne ognie naprzód z śiarki i mineralnych exhalacyi zwłaſzcza żelaza, czego dowiódł experymentem *Mr: Lamery Hiſt: & Memoir: de l' Ac. A.* 1700. zrobił on mixturę z śiarki i żelaza piłowin, którą zakopał w źiemi na łokieć głęboko, po nie jakim czaśie źiemia na tym mieyſcu podnośić śię zaczęła, wyrzućiła wkrótce ognie z kurzawą śiarczyſtą, rozerwała śię nakoniec dół głęboki popiołem i śiarką był oſypany.

Ze takim ſpoſobem, i z tych przyczyn, bywa trzęśienie źiemi w krajach bliżſzych gór ogniſtych, rzecz jeſt długim

(2) do-

doświadczeniem ztwierdzona, zwykła naprzód nadymać się źiemia, wyrzuca potym śiarczyste ognie i popioły, rozpada się na koniec abo osobliwym trzęśieniem wzrusza się.

Z Etny i Wezuwiusza gdy ognie wybuchać zaczną, wypada podczas ogniſta z śiarki i mineralnych exhalacyi rzeka, czego samo powietrze śiarką pod ten czas na mil kilkadźieśiąt w koło zarażone jeſt dowodem. Roku 1692. po niezwyczaynym na wyśpie *Jamaika* trzęśieniu źiemi, nalazło się wiele śiarczyſtey matery, w ktorey po uczynioney probie naleźiono dość żelazney minery, zapalała się zaś barzo łacno ta mixtura nawet od humoru.

Mogą się też rodźić podźiemne ognie gdy do minery żelaza wpadnie wapor z kuperwasu abo *vitriolum* z ktorego *Vitriolum* oley abo spiritus gdy będźie rozprowadzony z wodo y z piłowinami żelaza zmieszany, w flaszy przez nieiaki czas ta mixturą zatkana y kłocona, wyda wapor ćiemny, ktory za otworzeniem flaszy wypada z hukiem y zapala się bez ognia zwłaszcza gdy więcey mixtury będźie.

Taka z kuperwasu exhalacya ktora jeſt cale kwaśna była podczas trzęśienia źiemi Roku 1737. i dla tego w całym kraju mleko świeże w minućie skwaśniało *Textor: in Epis: ad Bernoull:*

Wiadomo jeſt nakoniec jak ćięſzkie w Anglii ſprawił źiemi trzęśienie ogień wzniecony przez nieoſtrożność kopaczow w ſodynach źiemnych węglow, o czym ſzeroko *in Tranſ: Anglic:* ktore źiemne węgle jako łacno ogień przymuią, tak gdy się w znaczniey szym zebraniu rozżarzą prętko abo powietrze w lochach rozrzadzą, abo wodne wapory wzniecą abo znaczny płomień wydadzą, tym samym źiemię wzruszą, lub drzenie iey ſprawią.